

Maksymilian pomaga nam przyłgnąć do Woli Bożej. Przez całe swoje życie zwracał na to uwagę, okazując wyjątkową uległość. Był posłuszny już jako dziecko poleceniom swoich rodziców, jako młody brat w seminarium, zwracając największą uwagę na wskazówki i decyzje przełożonych, w których dostrzegał Wolę Najwyższego. Podporządkowywał się temu, co Pan pokazał mu w czasie choroby, podczas jego pobytu w sanatorium: tutaj przeżył czas wielkiej próby, kiedy to słabość fizyczna zdawała się podważać i uniemożliwiać cały jego apostołat i całą działalność kapłańską. Ojciec Kolbe pokazywał swoją uległość wobec przełożonych, gdy zakładał i rozwijał Miasta Niepokalanej i gdy wyruszał do Japonii, aby podjąć nowe przedsięwzięcie misyjne. Również w Oświęcimiu był uległy względem władzy obozowej. Nie popadał w rozpacz, ale rozumiał, że także w tym szczególnym miejscu, miejscu śmierci był wezwany, aby nieść Miłość Chrystusa i Niepokalanej.

Św. Maksymilian jest opisywany jako człowiek o mocnej osobowości, ale też jako osoba wrażliwa, która próbuje w każdym momencie zrozumieć, w jaki sposób można realizować Wolę Bożą. Cały czas nasłuchiwał, jaki Plan ma wobec niego Bóg i dzięki temu mógł, z Maryją, wypowiedzieć swoje „tak” z bezgraniczną pewnością. Jego przykład jest także dzisiaj drogowskazem dla wszystkich wierzących w Chrystusa, a nawet i dla osób niewierzących. Właśnie ci ostatni mogą się przyjrzeć przykładowi polskiego Męczennika, dla którego posłuszeństwo nie jest po prostu wykonaniem polecenia, lecz nieustannym słuchaniem głosu Bożego i pełną gotowością, aby przyłgnąć do Jego zbawczego planu.

Punkty do refleksji

1. Uległość i posłuszeństwo Maryi były dla o. Kolbego punktem odniesienia w rozeznawaniu Woli Bożej. Czy tak samo jest w moim życiu duchowym?
2. Czy z uwagą wsłuchuję się w plan Boga, jak to czyniła Maryja, jak uczy Ojciec Kolbe? Czy szukam Woli Bożej w swoim życiu?
3. Świętości sprzyja uległość: jaką przyjmuje postawę wobec pośredników Woli Bożej (kierownika duchowego, przełożonych, kapłanów)?
4. Czy moja przynależność do Rycerstwa Niepokalanej jest odpowiedzią na Boże wezwanie?
5. Jaka jest moja odpowiedź miłości na Miłość, którą otrzymuję od Boga?
6. Czy wspólnota M.I., do której należę i w której uczestniczę, jest posłuszna Kościołowi?
7. Czy Dokumenty Kościoła są „pokarmem” dla mojej wspólnoty MI?
8. Jakie są największe trudności, które sprawiają, że nie potrafię być człowiekiem posłusznym?



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

LIPIEC 2013



MARYJA MISTRZYNI ULEGŁOŚCI

Intencja modlitewna na miesiąc lipiec:

Abyśmy - naśladowując Maryję, Wzór naszej wiary - umieli w całkowitej uległości powierzyć się Bogu w każdym wydarzeniu naszego życia

Elementy duchowości kolbiańskiej

Ojciec Kolbe w swoim życiu inspirował się uległością i posłuszeństwem Niepokalanej i jak Ona jest zasłuchany w to, co Bóg przekazuje mu każdego dnia. Przyjęcie Maryi za wzór jest dla nas naprawdę ważne, ponieważ pozwala w każdej chwili i z największym zaangażowaniem przystąpić do realizacji planu Bożego. Pewien młody brat, znajdujący się na początku drogi formacji, w jednej ze swoich medytacji pisał tak: „To jest największa mądrość: gardząc światem iść w kierunku królestwa niebieskiego”. To pokora Niepokalanej umożliwiła Macierzyństwo Boże: „Quia ancillam humilem... („Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” Łk 1,48). Pan Bóg się upokarza; podczas gdy ty, nieczysty człowiek, się pysznisz! Nerozłącznymi towarzyszami ubóstwa są: wzdarga i cierpienie. Pycha, cnoty w grzechy zamienia; a pokora, grzechy w cnoty. Tylko człowiek pokorny ma w sercu pokój” (PMK 845).

Słuchanie jest możliwe dzięki pokorze. Podziwianie Niepokalanej w Jej codzienności pomaga nam zrozumieć sekret Jej świętości, Jej umiejętność naśladowania Pana oraz pozwala cieszyć się wewnętrzną radością, którą jest nam w stanie dać jedynie Miłość Boga. Ojciec Maksymilian zaprasza nas, abyśmy nie zatrzymywali się tylko na darach udzielonych Dziewicy przez Boga. Podstawą powinno być kontemplowanie Jej życia - pełnego ubóstwa, prostoty i otwarcia na Ducha Świętego.

Pokora i uległość są częścią drogi uświęcenia. Przede wszystkim pomagają nam rozpoznać nasze błędy i słabości oraz skłaniają do zaufania Bogu, pomimo, że jesteśmy świadomi naszej małości przed Jego Obliczem. Oczywiście wszystko w naszym życiu duchowym dzieje się dzięki łasce Bożej. W każdej sytuacji życia zakonnego i swojej działalności apostołskiej św. Maksymilian doświadczał mocy, która pochodzi od Boga i która pozwalała mu wzrastać wewnątrz. Zdawał sobie sprawę, że to odgrywa bardzo ważną rolę w osobistym nawróceniu. Pokora i uległość rodzą się z tej świadomości, z potrzeby szczerego i całkowitego powierzenia się w ręce Boga, zawsze przez pośrednictwo Dziewicy.

Nauczanie Ojca Kolbego zachęca nas, aby spojrzeć na pokorę Maryi i dążyć do świętości - pełnej wewnętrznej pokory, który Najwyższy daje temu, kto zwraca się do Niego z prostotą i uległością. Święty Maksymilian w pełni doświadczył tej wewnętrznej dynamiki i dzisiaj uczy nas tego samego.

Papież Jan Paweł II tak mówił podczas homilii wygłoszonej w dniu kanonizacji Męczennika Oświęcimia (nr 5): "Natchnieniem całego życia była mu Niepokalana, której zawierzył swoją miłość do Chrystusa i swoje pragnienie męczeństwa. W tajemnicy Niepokalanego Poczęcia odsłaniał się przed oczyma jego duszy ów przewspaniały, nadprzyrodzony świat łaski Bożej, ofiarowanej człowiekowi. Wiara i uczynki całego życia O. Maksymiliana wskazują na to, że swoją współpracę z Bożą łaską podejmował jako bojowanie pod znakiem Niepokalanego Poczęcia. Rys maryjny jest w życiu i w świętości O. Kolbego szczególnie wyrazisty. Tym znamięm zaznaczył też całe swoje apostołstwo zarówno w ojczyźnie, jak i na misjach, zarówno w Polsce, jak i w Japonii. Ośrodkiem tego apostołstwa były specjalne miasta Niepokalanej: polski Niepokalanów i japońskie Mugenzai no Sono".

Rzeczywiście - wielkie dzieła przez niego realizowane, takie jak Rycerstwo Niepokalanej, Rycerz Niepokalanej i Miasta Niepokalanej, ukazują odpowiedź na Miłość Bożą, która się objawiła za pośrednictwem Matki Bożej i na którą polski Męczennik odpowiedział z całą swoją energią. W modlitwie Maksymilian otrzymywał pomoc Bożą i pozwalał się "napełnić" i umocnić przez działanie Ducha Świętego. Cały apostołat Świętego Franciszkanina jest przyłgnięciem do Woli Bożej: rodzi się ze słuchania Słowa i dostrzegania znaków Miłości i Miłosierdzia Bożego. Wraz z Maryją i tak, jak Maryja, Ojciec Kolbe odpowiada na wezwania, jakich mu udziela łaska Boża i na natchnienia pochodzące od Ducha Świętego.

Miłowanie jest kwestią bycia dyspozycyjnym. Wiedział o tym doskonale św. Maksymilian, który na wzór Maryi mógł napisać: "Rzekł Bóg: "Niech się stanie" (Rdz 1,3,6) i stało się stworzenie. Rzekło stworzenie - Maryja: "Niech mi się stanie" (Łk 1,38) i stał się Bóg - w Niej. I powtarzają stworzenia: "Niech się stanie". Wola Niepokalanej staje się wolą całego stworzenia. Akcja i reakcja miłości" (PMK 1132). „Fiat” rodzi życie. Ojciec Kolbe słusznie podkreśla, że w „fiat” miało początek całe stworzenie: to właśnie Bóg pierwszy je wypowiedział. Do Miłości Stwórcy dołącza się miłość Matki Bożej, która dzięki swojej dyspozycyjności w cudowny sposób współpracowała z dziełem zbawienia. Do tych „tak” dochodzi „tak” ludzi, wezwanych do życia zgodnie z Wolą Niepokalanej, a więc z Wolą Bożą. Chodzi o mechanizm akcji i reakcji miłości. Człowiek, podziwiając „fiat” Boga i Matki Bożej, doświadczając Ich miłości i przyjmując Ich dary, z całą swoją gotowością chce żyć i uczestniczyć w planie Najwyższego, który zapowiada szczęście i życie wieczne, tak jak o tym świadczy polski Święty.

Aktualizacja przestania kolbiańskiego

Ewangelia przypomina nam, że do Maryi przychodzi Anioł, który objawia Jej wspańnięty plan Boży dla Jej życia. Pan troszczy się o Maryję, wysyłając swojego Anioła, zwiastując Jej swoją Wolę i pokazując Jej, w jaki sposób to się zrealizuje. Tak samo wspiera On też naszą drogę. Iluż „Aniołów” Bóg posyła na naszą drogę, abyśmy mogli zdecydowanie i z miłością odpowiedzieć na Jego wezwanie! Dla przykładu Bóg pokazuje nam swój plan przez pośredników, takich jak kierownik duchowy, spowiednik, towarzysze tej samej drogi do świętości. W odpowiednim momencie przekonujemy się, że mamy u swojego boku osobę, która daje nam dobrą radę i pomaga nam zrozumieć Wolę Bożą. Pan nie zostawia nas samych, ochrania nas i nam towarzyszy, abyśmy mogli zrozumieć nasze powołanie i być mu wierni.

Warto zastanowić się nad rolą pośredników w naszym życiu duchowym. Posłuszeństwo i zawierzenie słowu własnego kierownika duchowego albo spowiednika może okazać się cenne, aby nasze życie religijne było autentycznym naśladowaniem Jezusa. Maryja jest dzisiaj wzorem dla wierzącego, dla tego, kto zwraca uwagę na Boże znaki i ufa pośrednikom danym przez Pana. Bóg pragnie przekazać swoją Wolę każdemu, kto oddaje siebie do Jego dyspozycji.

Maksymilian idzie dalej. Patrzy na przykład Maryi i powierza się także Jej macierzyńskiemu wsparciu, aby mógł wypełnić Wolę Bożą. Znaczące są te słowa, które wyjaśniają również duchowość osób konsekrowanych: „Już drugi rok upływa, jakeśmy się pożegnali na moło w Nagasaki i czasem to i się tęskni za misyjną pracą. Ale Wola Niepokalanej. Z posłuszeństwa wyruszyłem na kapitułę, chociaż chciałem się zwolnić z wyjazdu, z posłuszeństwa też pozostałem w Polsce, chociaż podałem na kapitule zamiar powrotu do Nagasaki. Wola Niepokalanej. Ma Ona swoje plany i zamiary. Do nas tylko należy coraz doskonale, co dzień, co chwila doskonale pozwolić się Jej - a nie sobie - prowadzić, gdzie, kiedy i jak Jej - a nie nam czasem - się podoba” (PMK 658). Posłuszeństwo polega na słuchaniu, na pogodnym przyłgnięciu do Woli Bożej - to jest owoc naszego skupienia, spokoju i bycia uważnym, bez względu na okoliczności. Wtedy dopiero jesteśmy w stanie dostrzec Niepokalaną, cenną i niezastąpioną Pośredniczkę. Ona nie jest tylko wzorem słuchania, ale staje się prawdziwą i właściwą Przewodniczką, aby Wola Boża mogła realizować się w człowieku wierzącym. To jest właśnie tajemnica Ojca Kolbego odnosząca się do praktyki posłuszeństwa.

Tak samo droga MI jest owocem uległości Świętego, jak sam o tym mówi: „MI zaczęła się i rozwinęła przez święte Posłuszeństwo. I nie mogło być inaczej, bo jej istotą jest, aby należeć do Niepokalanej... Fundamentalną zaś częścią takiej przemiany jest dostosowanie naszej woli do Jej woli - dostosowanie, zlanie, zjednoczenie. Nie ma wątpliwości, że Jej Wola całkowicie jest z jednoczona z Wolą Bożą... A tylko święte Posłuszeństwo zdolne nam nieomylnie objawić Wolę Bożą, Jej Wolę” (PMK 514).